

Awantura o prosię

Autor tekstu: **Elżbieta Binswanger-Stefańska**

„Przepraszam, którą drogą do Boga?” pytało prosiątko i tym, zdawać by się mogło, niewinnym pytaniem, rozpętało bez mała trzecią wojnę światową. Pierwsza na niemieckim rynku wydawniczym książka dla dzieci odnosząca się krytycznie do trzech największych monoteistycznych religii świata, chrześcijaństwa, judaizmu i islamu, spotkała się z tak ostrym sprzeciwem ze strony oficjalnych Kościołów i oficjalnych mediów, że debata od jej ukazania się wydaje się nie mieć końca. Sprawa zatacza coraz szersze kręgi, dotarła już do Bundesfamilienministerium a to zapowiada wpisanie książki na indeks lektur zakazanych jako ni mniej ni więcej, tylko „szkodliwej dla młodego umysłu”. Nooo, tego w Niemczech dawno nie było! Zawrzało! Zapachniało siarką!

Bo choć tytuł książki brzmi rzeczywiście niewinnie: ["Wo bitte geht's zu Gott? fragte das kleine Ferkel"](#), „Przepraszam, którą drogą do Boga? pytało prosiątko”. I choć równie niewinnie prezentuje się rysunek na stronie tytułowej książeczki, na ławeczce wśród kwiatków i traw, w nich motylek, siedzą dwaj przyjaciele, prosiątko w biało-niebieskich spodenkach na szelkach i jeżyk w żółto-niebieskich butach nad kostki, i obaj ciekawie spoglądają w niebo, to już podtytuł brzmi groźnie: „Ein Buch fuer alle, die sich nichts vormachen lassen”, „Książka dla tych, którzy nie dają sobie wciskać ciemnoty” lub „...nie dają sobie robić wody z mózgu”, lub „...nie dają się robić w balona”, lub „...nie dają się nabijać w butelkę”, lub „...nie pozwolą sobie wciskać kitu”.

Niemieckie Ministerstwo do Spraw Rodziny (u nas takiego nie ma) do nich najwyraźniej w świecie nie należy. Gorzej, wciskanie ciemnoty (vel robienie wody z mózgu itp.) uważa za godne poparcia, a jak ktoś się temu sprzeciwia, to trafia na czarną listę i... schluss! Otóż wszystko, tylko nie szlus, nie w naszych czasach, nie w Niemczech, nie we współczesnym świecie! „Dawkins for Kids” pisze o wydanej (przez wyd. Alibri) w październiku zeszłego roku książce [Humanistyczny Serwis Prasowy](#), i że jest to „najzuchwalsza książka wszech czasów dla dzieci”. Już sześciolatki mogą się dowiedzieć, że Bóg to urojenie.

A jak? Bohaterowie książki, prosię i jeżyk, żyli sobie szczęśliwie i beztrudnie i byli święcie przekonani, że niczego im w życiu nie brak dopóki nie... no, właśnie, dopóki nie wdepnęli na napis głoszący, że „kto nie zna Boga temu czegoś brak”. Stropili się i ruszyli w drogę. Na poszukiwanie Boga. Co znaleźli, o tym przezabawnie opowiada autor książki [Michael Schmidt-Salomon](#). Jak wyglądały ich przygody, zilustrował przepysznie Helge Nyncke. Boga nie znalazły, bo niby gdzie? I o to właśnie cała awantura. O duszyczki. Dawkins w „Bogu urojonym” w kontekście nauczania religii od maleńkości mówi o edukacyjnym skandalu, o praniu mózgow, o ogłupianiu młodych umysłów przez religijne indokrynacje. Autorzy Schmidt-Salomon / Nyncke proponują dzieciom (i ich rodzicom) komiks o tym, że Bóg to bujda!

Bo niby dlaczego najpierw wmawiać dzieciom, że czuwa nad nimi bozia, a przy okazji liczy dobre i złe uczynki i niczego nie przeocza, nie zapomina, piekłem zionie, a potem to odwoływać, robić z gęby cholewę? Dlaczego niewierzący nie mieliby swoich dzieci od początku uczyć reguł świata zgodnie ze swoimi poglądami? „To jest pierwsza pomoc dla wnerwionych rodziców”, mówią autorzy książeczki, „gdy dziecko przyniesie ze szkoły rewelacje w rodzaju, że Jezusik nie spuszcza z nas oka, sięgnij po prosię i jeża, dzieci mają prawo do oświaty, satyry,



jasnej, wyzwolonej z bezsensownych tabu myśli", głoszą.

Autorzy:

Michael Schmidt-Salomon (rocznik 1967), doktor filozofii, pisarz, muzyk, członek zarządu [Fundacji im. Giordana Bruno](#), organizacji „wspierającej ewolucyjny humanizm”, mieszka ze swoją, jak ją nazywa, „postrodzienną rodziną” (2 własnych + 3 dzieci-wychowanków + 3 dodatkowych osób dorosłych). [wywiad tutaj](#)

Helge Nyncke (rocznik 1956), dyplomowany designer ma na swoim koncie ilustracje do książek dla dzieci oraz wydawnictw szkolnych i popularno-naukowych oraz filmy animowane, autor esejów, tekstów satyrycznych i scenariuszy, sympatyzuje z Fundacją im. Giordana Bruno, ma 4 dzieci. [wywiad tutaj](#) (ebs)

Elżbieta Binswanger-Stefańska

Dziennikarka i tłumaczka. W Polsce publikowała m.in. w Przekroju, Gazecie Wyborczej, Dzienniku Polskim, National Geographic i Odrze. Przez ok. 30 lat mieszkała w Zurichu, obecnie - w Sztokholmie.

[Strona www autora](#)

[Pokaż inne teksty autora](#)



(Publikacja: 03-02-2008 Ostatnia zmiana: 04-02-2008)

[Oryginał..](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,5723) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,5723>)

Contents Copyright © 2000-2008 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.
Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora.

Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl